



Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr Piątek 2 grudnia 1955 roku Rok IV. 287 (988)

● Wzmagają się tempo wydobywania ● Kopalnie przed terminem realizują plany produkcyjne

Warty produkcyjne dla uczczenia »Dnia Górnika«

STALINOGRÓD. Górnicy niektórych kopalni węgla pragnąc jak najgodniej uczcić doroczne święto — „Dzień Górnika”, przystępują do pełnienia wart produkcyjnych. Pierwsi na wartach produkcyjnych stanęli m. in. górnicy kopalni: „Gottwald”, „Kleofas”, „Cheladź” i „Polska”.

W kopalni „Kleofas”, która w listopadzie wydobyla przeszło 7 tys. ton węgla do datkowo, do pełnienia wart przystąpiły już brygady ścia nowe i kombajnowe.

W kopalni „Gottwald” w pierwszym dniu zaciągania wart produkcyjnych na część górniczego święta przeszło 250 górników podjęło dodatkowe zobowiązania. Wydobędą oni w ciągu trzech dni pełnienia wart przeszło 120 ton węgla dodatkowo.

KRAKÓW. Bracia Władysław, Mieczysław, i Edward Apryasowie jedni z pierwszych w kopalni „Brzeszcze” zaciągnęli warty produkcyjne dla uczczenia zbliżającego

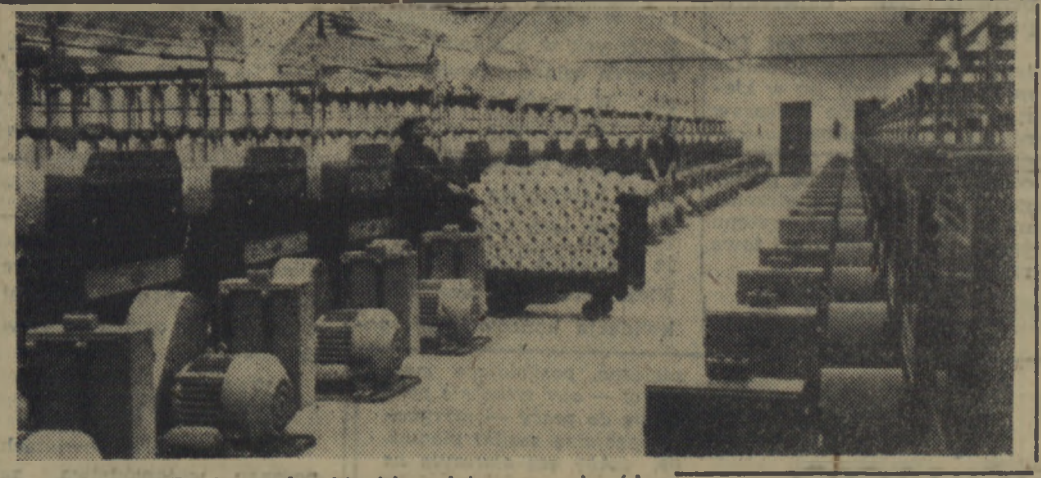
zania wydobyci kilkaset ton węgla.

WROCŁAW. Przeszło 7 500 górników walczyli zaciągnęli już warty produkcyjne dla uczczenia Dnia Górnika. Podejmując zobowiązania, górnicy stawiają sobie za cel usprawnienie organizacji wydobywania. M. in. górnicy z kopalni „Mieszko” postanowili na wartach wydobyci 350 ton węgla dodatkowo.

Nowa spółdzielnia produkcyjna

30 listopada br. we wsi Kleczygłowy (gromada Kleczygłowy, pow. Miastko) powstała nowa spółdzielnia produkcyjna. W Kleczygłowkach mieszka ogółem 13 gospodarzy, a 10 spośród nich podpisa-

ło statut. Ponadto do spółdzielni wstąpiły jeszcze 4 osoby — kobiety i młodzież. Nowoorganizowana spółdzielnia produkcyjna gospodarzy będzie na 100 ha ziemi.



Drugi obok Zambrowa kombinat bawełniany w województwie białostockim to — Fasty. Budowa kombinatu postępuje szybko naprzód. Na zdjęciu: przedzarki obraczkowe (produkcji radzieckiej).

z frontu WALKI O PLAN Spółdzielnia Mechaników Samochodowych w Koszalinie wykonała roczne zadania produkcyjne

Robotnicy Pierwszej Zachodnio-Pomorskiej Spółdzielni Pracy Mechaników Samochodowych w Koszalinie z radością i dumą donieśli nam o wykonaniu planu rocznego na 32 dni przed terminem, tj. w dniu 29 listopada.

Do tego sukcesu przyczyniło się znormalowanie pracy o-



- str. 2 — Blżej bezpartyjnych — Czesław Bukaloy
- str. 2 — Nasz felieton — Skarpa;
- str. 2 — Energiczniej likwidować końcówki w dostawach.

faz wydajna praca w całej brygadzie robotniczej. Tak np. brygada Mariana Wierczorka wykonuje przeciętnie 180 proc. normy, brygada Władysława Golańskiego 140 proc., i Henryka Baranowskiego 135 proc. normy.

Sianowskie Zakłady Przemysłu Zapalczanego i koszaliński TOR meldują

Zbliża się koniec roku, a z nim zakończenie realizacji planów produkcyjnych. Załogi zakładów zwiększają nieustannie wysiłki, by jak najlepiej i jak najszybciej wykonać zadania ostatniego roku planu 6-letniego.

Sianowskie Zakłady Przemysłu Zapalczanego plan 11-stopadowy wykonały w 105 proc. Przewodzą tu: Stefan Skiński, wykonujący 135 proc. normy, Aleksandra Michałowska 125 proc., Anna Dziuba 124 i Helena Grocholska 117 proc.

Koszalińska Techniczna Obługa Rolnictwa wykonała w 110 proc. plan nakreślony na miesiąc listopad.

Coraz liczniej zgłaszają się obywatele polscy przebywający zagranicą o ułatwienie im powrotu do kraju

Przedstawiciele dyplomatyczni PRL sprecyzowali stanowisko Polski w sprawie repatriacji

WARSZAWA. W ostatnim czasie obywatele polscy, przebywający zagranicą, coraz liczniej zgłaszają się do polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych z prośbą o ułatwienie im powrotu do kraju. Liczba tych zgłoszeń wzrosła po opublikowaniu uchwały Prezydium Rządu w sprawie pomocy dla repatriantów.

W związku z tym dowiadujemy się, że kierownicy wleńszości polskich przedstawicieli dyplomatycznych w zachodniej Europie oraz w Ameryce północnej i południowej przedstawili rządowi, przy których są akredytowani, zasadnicze stanowisko rządu PRL w sprawie repatriacji.

Zwrócili oni uwagę, że akcja repatriacji obywateli polskich do kraju jest oparta na zasadzie całkowitej do browolności oraz powinna służyć poprawie stosunków między państwami i sprawie odprężenia sytuacji międzynarodowej. Wyrazili też przekonanie, że polskie placówki dyplomatyczne i konsularne spotykają się w tak pojętej akcji repatriacji z pomocą władz krajów swego urzędowania.

28 milionów widzów w salach naszych kin

Już od pierwszych dni listopada kina województwa koszalińskiego, pracują na pełen zadanie planu pięcioletniego. Jak wynika z informacji uzyskanych w Okręgowym Zarządzie Kin ilość widzów, którzy od początku roku 1950 przewinęli się przez nasze sale kinowe, przekroczyła już cyfrę 28 milionów.

Pierwsze kutry rybackie z silnikami polskiej produkcji

SZCZECIN. Stocznia szczecińska przekazała kblejne dwa 17-metrowe kutry rybackie Centralnemu Zarządowi Rybołówstwa Morskiego. Kutry te wyposażone zostały po raz pierwszy w silniki polskiej produkcji, wykonane w Puckich Zakładach Mechanicznych. Kutry wyposażone są w echofony oraz radiotelefony.

Spotkamy się za trzy dni

Już tylko trzy dni dzieli naszych czytelników od ciekawej imprezy organizowanej przez redakcję „Głosu Koszalińskiego” w poniedziałek o g. 18 w sali WDK. Jak już wspominaliśmy w poprzednim numerze gazety, czytelnicy nasi spotkają się z zespołem redakcyjnym „Głosu Koszalińskiego”. W spotkaniu tym udział wezmą artyści Kabaretu Literackiego z Poznania z programem humoru i piosenki. Uczestników ankiety pt. „CO SĄDZISZ O SWOJEJ GAZECIE?” — czekają atrakcyjne nagrody. Spis nagród podamy w następnym numerze „Głosu”. Przedprzedaż biletów w „Orbisie” codziennie od godziny 9 do 17.

Więcej troski o organizację omlotów Przed rozliczeniami w spółdzielniach produkcyjnych

Jednym z zasadniczych warunków przystąpienia do podziału dochodów jest całkowite ukończenie omlotów. Bez zakończenia tych ważnych prac spół-

dzielnia nie jest w stanie określić, ile posiada zozza, jaki uzyskała dochód oraz sporządzić rocznego bilansu.

Zdrajców narodu polskiego — agentów wywiadu USA dosięgła karząca ręka ludowej sprawiedliwości

WARSZAWA. Przed Wojtkowym Sądem Garnizonowym w Warszawie zakończył się 30 listopada br. proces agentów wywiadu amerykańskiego Czesława Biardzkiego i Ignacego Diaczuka, nastanych do Polski z ośrodka amerykańskiego wywiadu w Oberursel koło Frankfurtu nad Menem. Na stole sędziowskim widniały akcesoria szpiegowskie, jakie znalezione u oskarżonych: obok pistoletu — noże, obok kompasów — nożyce do przecinania drutów, fałszywe dokumenty i pieniądze.

Czesław Biardzki uciekł z kraju w końcu 1945 r. Przebywał najpierw w Monachium, później w obozach dla tzw. uchodźców. Kilkakrotnie trafił do więzienia za kradzieże i awantury, a wreszcie znalazł się w kompaniach wartowniczych. Biardzki szeroko opowiada o trudnych warunkach swego pobytu w Niemczech zachodnich, twierdząc, że tylko dlatego — po zwolnieniu z kompanii wartowniczej, gdy był bez pracy i środków do życia — zgodził się na współpracę z wywiadem amerykańskim. Współpracę tę, za którą miał otrzymać wysokie wynagrodzenie, zaproponował mu jeden z „naganaczy” ośrodka wywiadu amerykańskiego w Oberursel, niejaki Kopka.

II Kongres odbędzie się w marcu 1956 r.

IV sesja Rady Naczelnej ZSL

WARSZAWA. — 30 listopada zakończyły się obrady IV sesji Rady Naczelnej Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. W wyniku dwudniowych obrad Rada Naczelna podjęła 2 uchwały — o zwołaniu II Kongresu ZSL oraz w sprawie projektu statutu stronnictwa i dyskusji nad nim.

dzelnia nie jest w stanie określić, ile posiada zozza, jaki uzyskała dochód oraz sporządzić rocznego bilansu. Tymczasem omloty w spółdzielniach produkcyjnych naszego województwa nie postępują zadowalająco. A oto niektóre dane: w rejonie POM Walcz na ogólną ilość 35 spółdzielni rozpoczęło młockę zboża zaledwie 15, w rejonie POM Złotów spółdzielnie omlóciły tylko 40 proc. posiadanej ilości zboża, bardzo wolno postępują prace omlotowe w rejonach POM Sławno, Wiokowo, Słupsk.

Stawiamy sobie zadanie, by w drugiej połowie grudnia rozpoczął w spółdzielniach podział dochodu. Nie możemy dopuścić do takiej sytuacji, jaka miała miejsce w ub. roku, kiedy to w wielu powiatach rozliczenia przeprowadzano tuż przed nadejściem wiosny, sprowadzając je do sprawy czysto formalnej, tylko do podziału dochodu.

Co należy robić, aby przy spieszyć omloty? Zaopatrzyć przede wszystkim spółdzielnie w dobry sprzęt i czuwać nad jego sprawnością. Nie wolno dopuszczać do takich wypadków, jak np. w spółdzielni produkcyjnej Gąskowo (pow. Świdwin), gdzie POM dostarczył dobrą młocarnię, ale niezdolny do pracy motor.

We wszystkich powiatach powołano pełnomocników, których zadaniem jest koordynacja prac omlotowych w spółdzielniach. Pełnomocnicy ci zamiast przebywać w terenie, najczęściej odbywają w powiatach mnóstwo najrozmaitszych narad i konferencji. Celuje w tym szczególnie powiat złotowski, a przecież nie narady i konferencje „na szczeblu” powiatu, lecz konkretna pomoc organizacyjna dla spółdzielni zapewni im szybki przebieg prac omlotowych.

Dyskutujemy o pracy partyjnej na wsi

Blżej bezpartyjnych

Z PRAWDZIWIYM zadowoleniem powitałem zapowiedź rozpoczęcia w „Głosie Koszalińskim” sześciotygodniowej dyskusji o świadczeniach z dziedziny pracy partyjnej na wsi. Taką dyskusję pozwolił nam wspólnym wysiłkiem znaleźć jak najlepsze formy i metody pracy partyjnej na najtrudniejszym, a równocześnie najważniejszym u nas odcinku jakim jest wieś.

Najczęściej bywa tak — albo instruktor KP opiekujący się przydzielonym mu rejonem pracuje tylko z organizacją partyjną, co przy niedostatecznej wiedzy tej organizacji z bezpartyjnymi oznacza brak kontaktu i struktura KP z bezpartyjnymi — albo też instruktor kontaktuje się z całą gromadą, sam organizuje i przeprowadza najrozsądniejsze akcje, a to oczywiście nie buduje ani autorytetu, ani znaczenia podstawowej organizacji partyjnej.

Szczególnie zacząłem myśleć nad tymi sprawami, gdy przydzielono mi pod opiekę 4 organizacje partyjne na terenie gromad Rydzewo i Łabędzie. Organizacje te nie odgrywały w życiu swych wsi większej roli. Nie tylko słabe i nieliczne, ale również zasklepione w sobie, nie umiały nawiązać łączności z bezpartyjnymi chłopami. Dość powiedzieć, że np. organizacja partyjna w dużej wsi — Rydzewo prawie przez 2 lata nie przyjęła w swe regły ani jednego nowego kandydata. Podobnie było w innych organizacjach. Rzecz ja

KRYTYKA POMOGŁA

Młodzież z Dobiesławca otoczona została lepszą opieką

Niedawno na łamach naszej gazety ukazał się artykuł o młodzieży w spółdzielni produkcyjnej Dobiesławca w powiecie koszalińskim. W artykule tym pokażano, dlaczego dobiesławiecka młodzież bierze coraz szerszy udział w pracach w spółdzielni, ale jednocześnie poddano krytyce ZP ZMP oraz Wydział Oświaty Prezydium PRN w Koszalinie za to, że nie pomagają młodzieży w rozwinięciu życia kulturalno-oświatowego.

Czy słuszna krytyka pomogła dobiesławieckiej młodzieży?

— Dzięki artykulowi — stwierdza Ludwik Złotkowski, jeden z młodzieży, pracujących w spółdzielni — kole dzy z ZP ZMP w Koszalinie, przyjechali do naszej wsi i pomogli nam zorganizować kółko ZMP. Skupia ono obecnie 16 członków. Wybraliśmy zarząd kółka, który z miesiąc zabrał się do pracy. Pomysłowo załatwiona została również sprawa świetlicy. Dzięki osobistej interwencji przewodniczącego ZW ZMP tow. Kowalskiego, Wydział Oświaty Prezydium PRN złożył się wreszcie oddać nam nie używaną dotychczas dużą salę, mieszczącą się w szkole.

Obecnie zorganizowaliśmy zespół artystyczny, z funduszu społecznego naszej spółdzielni zakupujemy wyposażenie świetlicy, pragniemy zakupić aparat projekcyjny do wyświetlania filmów. (Prosimy o pomoc OZK w Koszalinie). Jednym słowem, praca kulturalno-oświatowa w Dobiesławcu zaczyna rozwijać się coraz lepiej.

Naszymi młodzieżowymi kłopotami bardziej zainteresował się także zarząd spółdzielni. Tow. Stanisław Baginiuk, przewodniczący spółdzielni, bierze udział niemal w każdym zebraniu naszego kółka ZMP i udziela nam poważnej pomocy. Pragniemy jednak, by kole dzy z ZP ZMP nie ograniczyli się tylko do zorganizowania kółka ZMP, lecz by nam systematycznie pomagali w pracy. Nasz zarząd kółka ZMP nie może bowiem od razu poradzić sobie ze wszystkimi sprawami.

zna, że w takich warunkach, z takimi organizacjami niewiele można było zrobić. Doszedłem więc do wniosku, że trzeba zacząć pracę z chłopami bezpartyjnymi — ale nie omijając partyjnych organizacji, a właśnie poprzez nie, że trzeba zacząć pracę od zażyczenia więzi organizacyjnej z chłopami bezpartyjnymi. A więc zacząłem pomagać organizacjom partyjnym w lepszym przygotowaniu zebrani proponując, aby towarzysze partyjni zapraszali na nie najaktywniejszych ZMP-owców czy członków ZSCh, przedujących chłopów czy spółdzielców. Z drugiej strony, rozmawiając z bezpartyjnymi chłopami, starałem się umacniać autorytet i znaczenie organizacji partyjnej. Zdarzało się np., że zwracali się do mnie chłopcy jako do przedstawiciela powiatu z prośbą o taką czy inną interwencję.

W takich sprawach kierownictwo ich do sekretarza organizacji partyjnej, a następnie pomagałem organizacjom partyjnym w załatwianiu ich sprawy. W ten sposób ucyliłem organizację partyjną w dużej wsi Rydzewo, a równocześnie pomagałem organizacji w zdobywaniu sobie autorytetu wśród wszystkich chłopów.

Dzięki temu organizacje partyjne zaczęły wykazywać większą aktywność i zyskiwały poważny wpływ polityczny w swym środowisku. W tym samym Rydzewie, gdzie tak długo nikogo nie przyjmowano do partii, w krótkim czasie poprosiło o przyjęcie 5 przodujących chłopów. Organizacja ta pracuje obecnie w oparciu o szeroki aktyw gromadzki, który widzi w organizacji partyjnej swego politycznego kierownika.

Podobnie staram się pracować z pozostałymi organizacjami. Sądzę, że z biegiem czasu wszędzie będzie można dokonać przełomu i zabezpieczyć wzrost siły tych organizacji poprzez zacieśnienie więzi z bezpartyjnymi...

Ale praca z istniejącymi

już organizacjami partyjnymi to nie wszystko. Nie mogę przeczyć godzić się z istnieniem w „moim” rejonie „białych plam” — wsi, w których w ogóle brak organizacji partyjnych.

A oto jak p. owiałem nad stworzeniem organizacji partyjnej we wsi Barne.

W początkowym okresie prze prowadzałem z chłopami wiele rozmów, w których mówiliśmy zarówno o sprawach codziennych, o zagadnieniach rolniczych, jak i o zagadnieniach politycznych.

Stopniowo — coraz szerzej opowiadałem im o roli i zadaniach partii, o rozwoju naszego ruchu itp. Gdy zebraniem już całą grupkę najbardziej zainteresowanych, zaczęłam z nimi przerabiać statut. Nie robiliśmy z tego tajemnicy. O sprawach tych mówił i inni chłopcy. Dozrywało do tego, że na zebraniu wiejskim sami chłopcy mówili o kilku najlepszych, że — „tacy jak oni winni być członkami partii”. Wkrótce potem powstała w Barnem grupa kandydatów.

Oczywiście chcąc powiedzieć, że już wszystko na terenie organizacji, z którymi pracuję jest dobrze?

Oczywiście, że nie. Pomimo poprawy pracy partyjnych organizacji, mimo tego, że zbliżyły się one poważnie do chłopów bezpartyjnych — stała i prawdziwie umacnianie więzi z bezpartyjnymi możliwe jest tylko wówczas, gdy wszyscy członkowie partii wykazywać będą wysoką świadomość i ideowość, gdy każdy będzie dla bezpartyjnych najlepszym przykładem.

A tak jeszcze nie jest. Dla tego też dalsza praca, dalsza moja pomoc musi iść w kierunku podnoszenia i usprawniania pracy polityczno-wychowawczej. Wierzę, że w osiągnięciu tego celu pomogą mi swymi doświadczeniami i radami również występujący w dalszej dyskusji towarzysze.

CZERŁAW BUKAŁA
Instruktor
KP PZPR w Drawsku

Nasz felieton Pleć pleciugo...

Początek wzięła w Słupsku, albo i nie w Słupsku. W ciągu kilku dni obiegła całe województwo. Zajrzała do miasteczek, pobuszowała po maglach, prywatnych sklepikach, wcinając się do biur...

Pię, pię — zasepleniła, ple, ple, ple — zakrakala i rosła, rosła, nadymała się, rozdwajała się i trzela. Była wpaść w ucho temu i owemu, byle zamąć tu i tam, byle nie przegapić najważniejszą, otumaniać wątle młodzieki...

Wielec już o kimś a właściwie o czym, mowa? — O plotce, takiej co muchą wpada do ucha — a wylatuje słońcem. Takiej na krótkich, kaczyczych nóżkach.

Nie pierwsza to zresztą i chyba nie ostatnia. Plecia się one przecież jak zatrute zielsko przy każdej niemal poważniejszej akcji podejmowanej przez partię i rząd. Nie brak przecież jeszcze takich, którzy słusznie politykę partii i rządu starają się wypaczyć, zniekształcić, oczernić. I są z brudnego palca kłamstwa i oszczerstwa, podają niby z pierwszej ręki „uslužne” informacje.

Znamy tych ludzi, wlemy co o nich sądzić. Dziw jednak bierze, że takie bzdurki, nie mające najmniejszej żadnego logicznego uzasadnienia plotki, tralają jeszcze tu i ówdzie na odbiorców!

Bo posłuchajcie chociażby o tej ostatniej.

W pewnych środowiskach naszego województwa zaczęto szeptać o mającej rzekomo nastąpić masowej redukcji kobiet zamężnych posiadających małe dzieci. Plot

ka ta zrodziła się w związku ze zważaniem na słuszną politykę usprawnienia administracji, a więc — kcją która w końcowym efekcie wyjdzie na korzyść nam wszystkim. Znamiejszy ona bowiem krzątanie biurów, rozdęta, nikomu nie potrzebna biurokracja, a równocześnie wielu ludziom — zwłaszcza tachowcom przestępnym do produkcji — otwory drogę do awansów, do większych zarobków. Przynieście, co najważniejsze, pełne zadowolenie z wykonywanej pracy.

Dlaczego jednak puszczają w kurs taką to właśnie plotkę „uczyniono” z kobiet i to zamężnych, te właśnie najbardziej pokrzywdzone istoty.

A no, widocznie znaleźli się tacy, którzy czerpią natychmiastnie do swego bełkotu z lat bardzo niechlubnej pamięci — z lat międzywojennych.

I na pewno, starsi ludzie przypominają sobie jak to za rządów sanacji wydano zarządzenie o redukcji zamężnych kobiet, których mężowie pracują. Wówczas chodziło o to, aby w taki to sposób „zmniejszyć” panujące bezrobocie. Tamto wspomnienie odbija się więc jednemu czy drugiemu jak płacka czkawka i ten czy ów stara się nagiąć te fakty do naszych czasów.

Oczywiście, plotka, jak każda plotka, pęcznieje w drodze i rozrasta — dopóki nie pęknie. Tak to już jest podły żywot. Toteż nieraz w większych i mniejszych, często przygodnych skupiskach ludzi, można słyszeć jeszcze i o tym, że kobiety

Bierzmy z niego przykład



ANDRZEJ KURKIN — chłop ze wsi Siłnowo (pow. Szczeciński) za wzorowe prowadzenie swej gospodarki odznaczony został Brązowym Krzyżem Zasługi. A oto co mówi on sam o sobie:

„Pisać i czytać nauczyłem się dopiero na Ziemiach Zachodnich. Za wysokie osiągnięcia produkcyjne otrzymałem w ciągu sześciu lat 7 dyplomów uznania i dwukrotnie brałem udział w Powiatowej Wystawie Rolniczej. Na swym 7-hektarowym gospodarstwie hoduję 2 konie, 5 krów, 6 licencjonowanych macior, 4 rejestrowane knury, kilkanaście warchlaków i tuczniki.

„W bieżącym roku osiągnęłam średnio 25 q żyta z jednego ha. Tegoroczny plan dostaw żyta wykonałem w 300 proc., zboża i mleko również oddałem ponad plan”.

Zdrajców narodu polskiego — agentów wywiadu USA dosięgła karząca ręka ludowej sprawiedliwości

Dokończenie ze str. 1

noszą w Polsce”, no i oczywiście dano mu konkretne zadania. Dotyczyły one zbierania informacji szpiegowskich o jednostkach wojskowych. Zadań tych jednak Biardzki nie wykonał — schwytany został bowiem podczas usiłowania nielegalnego przedostania się przez granicę.

Drugi oskarżony — Diaczuk znalazł się w wyniku działań wojennych na terenie Niemiec zachodnich, przebywał, podobnie jak i Biardzki, w różnych obozach dla uciekinierów, a następnie w kompaniach wartowniczych, strzegących amerykańskich magazynów ze sprzętem wojennym na terenie Niemiec zachodnich i Francji. W lutym br. zostaje on zwolniony z kompanii stacjonującej koło Nancy we Francji i przewieziony do Niemiec zachodnich. Znalazłszy się bez pracy i środków do życia, przystępuje on tam do tzw. partyzantów Mau-Mau. Nazwę tę nadał Amerykanom byłym członkom kompanii wartowniczych, którzy zostali zwolnieni z kom-

panii, a nie mogąc znaleźć żadnej pracy, mieszkają w ziemiankach w lasach w pobliżu Kaiserlautern. Tu spotyka go niejaki Jan Henkel — współpracownik amerykańskiego ośrodka wywiadowczego w Oberursel i proponuje współpracę szpiegowską. Obiecuje mu dużo pieniędzy — „pójdiesz tylko do Polski i wykonasz zadanie”.

Diaczuk otrzymał pieniądze na bilet do Frankfurtu nad Menem. Tam oczekuje na niego Stefan Kubik, który przez pięć następnych tygodni szkoli go na szpiega. 23 września przewożą go — tak jak i Biardzki — do Berlina zachodniego, do ośrodka przy Archivstrasse 2. Tam ekwipują oskarżonego, dają zadania zebrania informacji szpiegowskich o jednostkach wojskowych w szeregu miast i po zaopatrzeniu w szkole odcinka granicy wysyłają go do Polski. Aresztowanie niemożliwość mu wykonać zadań szpiegowskich.

Wojskowy Sąd Garnizonowy skazał oskarżonego Biardzkiego na karę 12 lat więzienia, a osk. Diaczuka na 10 lat więzienia. W uzasadnieniu wyroku

Energiczniej likwidować końcówki w dostawach

Dotychczas najlepsze rezultaty w likwidacji zaległych końcówek w dostawach zbożowych osiągnął powiat słupski. W powiecie tym komisje rozliczeniowe w wielu gromadach nie zadowolili się tylko ustaleniem terminów dostawy, lecz ściśle kontrolują realizację tych terminów. Niezle przebiega również likwidacja końcówek w po-

wiatach Szczecinek i Koszalin.

Jedynym powiatem w naszym województwie, który dotychczas nie został zwolniony z miarek i odsypów jest powiat sławieński. Dla tego powiatu akcja rozliczeniowa nie jest bynajmniej zakończona. Komisje rozliczeniowe winny wzmocnić tu swe wysiłki, by powiat przestał wleć się w ogień dostaw zbożowych.

WALCZ — 181 TON
BYTÓW — 1,5 TONY

We wszystkich powiatach naszego województwa, za wyjątkiem Sławna, ci rolnicy, którzy w 100 proc. zrealizowali plan dostaw zboża mogą sprzedawać państwu

na korzystnych warunkach swe nadwyżki zbożowe. Skup nadwyżek zbożowych najlepiej przebiega dotychczas w pow. Wałcz, gdzie zakupiono już 131 ton zboża, następnie w powiecie Złotów oraz Drawsko.

Najślabsze wyniki w tej dziedzinie osiągnęły powiaty: Bytów (skupił zaledwie 1,5 tony), Czuchów i Świdwin. W dniu 26 listopada w powiatach: Bytów, Czuchów, Miastko i Koszalin nie zakupiono ani 1 kg zboża na wolnym rynku. Świadczy to o braku dostatecznego zainteresowania się sprawą skupu wolnorynkowego ze strony pracowników PZZ i GS.

Chińscy ratownicy uczą się w Polsce



Na Wybrzeżu od kilku miesięcy przebywa ekipa ratowników chińskich na praktyce u ratowników polskich.

Ratownicy chińscy przeszli teoretyczny kurs, podnoszenia wraków, a następnie brali udział w pracach przy wydobywaniu wraków z dna morską. Szkolenie praktyczne odbywało się na statkach Polskiego Ratownictwa Okręgowego „Smok” i „Światłowid”.

Na zdjęciu: na statku „Światłowid”. Kapitan Stelmaszowski demonstruje Chińczykom strój nurków polskich.

CAF — fot. Ukłejewski

Niecodzienny sukces szczecińskich mistrzów krawieckich na pokazie racjonalizatorskiego kroju i szycia

Garnitur dwurzędowy z 2.20 m materiału

PRZED dwoma dniami informowaliśmy naszych czytelników o odbywającym się w Koszalinie, w związku z wystawą 10-lecia spółdzielczości pracy, pokazie oszczędnościowego kroju i szycia. W pokazie wzięli udział mistrzowie igły Józef Karasiński i Eugeniusz Dudek ze Szczecina. Oni właśnie jako pierwsi w kraju zapoczątkowali walkę o oszczędność materiału, a w ich ślady poszli koledzy z Warszawy, Poznania i innych miast. Na publicznym pokazie, jaki odbył się w Szczecinie, skroili i uszyli oni jednorzędowy garnitur na model 1,68 m wzrostu z 2,21 m materiału.

Mistrz dokładnie dopasował papierową formę do materiału, obrysował ją kredą, na

nutach zebrani (a trzeba przyznać, że są bardzo spostrzegawczy i krytyczni) o-

usta ciśnie się jedynie pytanie: jak mistrzowie doszli do takich wspaniałych wyników? A trzeba przyznać, że jest to nie lada sukces.

Wynik ten — to rezultat systematycznego szukania nowych form pracy, zrozumienia potrzeby oszczędzania, a przede wszystkim walki z marnotrawstwem i oszukaństwem, z czym niejednokrotnie jeszcze spotykamy się.

Pokaz został zakończony, zebrani powracali do swoich zakładów pracy. Wielu z nich trzyma w ręku odryśowaną formę kroju. Kto wie, może już wkrótce niejednego koszaliniaka ubierze się w nowy garnitur, uszyty według kroju i wzoru mistrzów Karasińskiego i Dudka.

(g-k)



NOŻYCE W RUCH

Odwiedziliśmy świetlicę Spółdzielni Pracy „Solidność” przy ul. 1 Maja 2 w Koszalinie, gdzie odbywał się pokaz. I właśnie u nas odnieśli oni nowy, niecodzienny sukces. Otóż... ale nie uprzedzamy faktów.

Wokół stołu zgromadzili się krawcy, najlepsi z województwa. W skupieniu śledzili każdy najmniejszy ruch mistrza Eugeniusza Dudka dokonyującego „pomiarów” modelu, którego wzrost wynosił 1,72 m. Po tej czynności zmierzono jeszcze kupon materiału. Równie trzy metry, ani centymetra więcej. Ciekawość rosła, znaleźli się i tacy, którzy wątpili...

stępnie pewne cięcie nożycami i garnitur został skrojony. Na stole pozostało 80 cm materiału.

— Z tej ilości można jeszcze uszyć spodniczkę — objaśnił mistrz. — A teraz tylko uszyć!

glądają z podziwem piękny dwurzędowy garnitur, który leży na modelu — jak ulany. Żadnych zarzutów, najmniej szcych uwag nie słychać. Na



WYSTAWA sklepu MMH Nr 14 przy ul. Zwycięstwa została estetycznie udekorowana. Wędliny i mięso ułożone na wystawie są wykonane z masy papierowej. Dekoracja jest załam trwała i nie ulegnie zepsuciu, jak to się często dzieło z wędlinami i mięsem znajdującym się na wystawach sklepów.

Warto, by inne sklepy MMH wzięły przykład ze sklepu Nr 14.

Z świecek nie można znaleźć żarówek w koszałńskich sklepach. Czyżby towarzysze z „Argedu”, który zaopatruje sklepy elektrotechniczne MHD i PSS chcieli wrócić do czasów średniowiecznych? Wobec tego powinni ukazać się w sprzedaży świececzniki.

Mieszkańcy Koszalina wolą jednak światło elektryczne i zwracają się z apelem do „Argedu” — dajcie żarówkil!

ZACZEŁY się już przyzmrozki. Na próżno jednak wielu mężczyzn poszukuje w koszałńskich sklepach skórzanych, zimowych rękawiczek. Wędlinianych i bawełnianych także brak. Kierownictwa MHD i PSS artykułami przemysłowymi, powinny jak najszybciej uzupełnić lukę w zaopatrzeniu sklepów. (B. K.)



Dzisiejszy dzień będzie chmurny, miejscami jednak wystąpią przejaśnienia. Będzie chłodno gdyż temperatura spadnie nocą do 4° poniżej zera, dniem zaś dojdzie zaledwie do 2° C. Wystąpią wiatry południowo-zachodnie o silybkości 4 — 6 m na sekundę.

Uwaga! Prognozę pogody podajemy na podstawie komunikatu Stacji Meteorologicznej w Koszalinie.

Już 10 bm. rozpoczyna się sprzedaż tradycyjnych choinek

Już niedługo rozpocznie się w Koszalinie sprzedaż choinek noworocznych. Drzewka, w ilości ponad 3 tysiące sztuk, sprowadzone będą z lasów powiatu szczecińskiego. Wysokość choinek nie będzie przekraczać 3 metrów. Cena małych choinek o wysokości do 1 metra wynosić będzie 5,50 zł, amatorzy większych 2-metrowych drzewek zapłacą za nie po 8 zł.

Dostaniemy również około 50 sztuk tzw. choinek świetlicowych o wysokości 5 — 10 metrów w cenach po 37,50 zł.

Sprzedają i rozprowadzaniem choinek zajmować się będzie MHD i PSS. Pierwszy transport przewidziany jest na 10 bm.

Stoiska z choinkami znajdować się będą w dzielnicowych biurach opałowych przy ul. Kaszubskiej i Zwycięstwa Nr 186, a także na placu przy ul. Zwycięstwa,

naprzeciwko Domu Odzieżowego.

Konwojenci transportujący choinki, a także i sprzedawcy MHD i PSS powinni zwrócić uwagę na to, by drzewka były przewożone starannie i nie ulegały zniszczeniu tak, jak to zdarzało się w ub. roku. Proponujemy dla tego, by do choinek, które będą miały jednak oblamane gałązki dodawać gałązki z wybrakowanych drzewek.

Sygnalizujemy przy tym, że przydział 3 050 drzewek dla Koszalina — to stanowczo za mało. Prosimy więc Wojewódzki Zarząd MHD i Zarząd Okręgu PSS, by zwiększyły w swych rozdziałkach ilość drzewek przydzielonych dla Koszalina.

Zapobiegnie to z pewnością dzikim wyrębom choinek z okolicznych lasów.

B. Koszałkiewicz

S P O R T

Z plenarnego zebrania ZS Kolejarz

Przy końcu listopada odbyło się w Koszalinie plenarne posiedzenie rady okręgowej ZS Kolejarz. Głównym jego celem było podsumowanie dotychczasowych osiągnięć zrealizacji oraz wytyczenie zadań na najbliższą przyszłość.

Referat wygłosił sekretarz rady okręgowej tow. M. Górecki. Stwierdził on, że dzięki współzawodnictwu przedfestiwalowemu zrzeszenie wy-

Karpati zwycięża w Leningradzie

W Leningradzie zakończył się międzynarodowy turniej szermierczy, w którym startowali zawodnicy Wegler, Wloch, Francji, Czechosłowacji i Związku Radzieckiego. W ostatnim dniu turnieju rozegrano walki finałowe w szabli. Zwyciężył Karpati przed Ryłskim i Gerevichem.

Dużą niespodzianką było powtórne zwycięstwo zawodnika radzieckiego Kuzniecowa nad mistrzem świata Gerevichem 5:2. Kuzniecowa pokonał Gerevicha przed tygodniem podczas turnieju moskiewskiego.

Komunikat

W nadchodzącą niedzielę tj. 4 grudnia o godz. 10 w sali Prez. Woj. RN odbędzie się plenium sekcji piłki nożnej WKKF Koszalina.

Wszyscy delegaci z kół sportowych winni zaopatrzyć się w upoważnienia z kół, uprawniające ich do oddania głosu przy wyborze nowych władz sekcji.

Centralny Zarząd Zbytu Przemysłu Maszynowego Rejonowa Hurtownia Artykułów Metalowych i Elektrotechnicznych — SZCZECIN, ul. Kaszubska 5 zawiadamia, że

w dniach od 1.XII do 3.XII.1955 r. magazyny i biura nie będą czynne z uwagi na roczną inwentaryzację

Podaje się jednocześnie aktualne numery telefonów:

Centrala	26-88, 45-92
Sekcja sprzedaży	46-21 (i przez centralę)
Sekcja finansowa	45-77
Transport	45-52
Sekcja zaopatrzenia i magazynów	59-52
Ekspedycja wydań i magazyn	33-733

(K-458-1)

konalo realizację swych zadań planowych. Zdobyto 300 odznak SPO i 781 klas sportowych.

W dyskusji szereg działaczy mówiło o pracy swych kół, o wzmocnieniu wysiłku w kierunku rozbudowy kół sportowych i budowy obiektów sportowych.

O postępie robót na biologicznym stadionie i basenie mówił tow. Adamczyk, stwierdzając, że przy takim tempie jak obecnie zachodzi obawa czy ten obiekt w krótkim czasie zostanie oddany do użytku sportowców.

Tow. Szymański wiele uwagi poświęcił sprawie rozwoju

kół na terenie miasta Koszalina. O osiągnięciach kół sportowego kołobrzeskiej Bar ki i dalszych perspektywach jego rozwoju, przy pomocy organizacji partyjnej, administracji i rady zakładowej, mówili tow. Czarniak i Gawroński.

Obecnie przeprowadzana będzie kampania sprawozdawczo-wyborcza w kółkach.

Plenarne posiedzenie ZS Kolejarz wykazało, że zrzeszenie przystępuje do tej kampanii z dużym doświadczeniem. Ocenia ona działalność zrzeszenia i smobilizuje aktywność do jeszcze lepszej pracy.

Uchwała

w sprawie zajęć łódzkich

Prezydium GKKF i prezydium SPN GKKF dokonały szczegółowego i wszechstronnego dochodzenia w sprawie zajęć na stadionie Włókniarza w Łodzi w dniu 9 października br.

Stwierdzono, że zawody przeprowadzone były zgodnie z obowiązującymi przepisami, a pojedyncze wypadki gry brutalnej czy też niesportowego zachowania się zostały przez komięję sportową SPN GKKF potraktowane zgodnie z obowiązującymi przepisami dyscyplinarnymi.

W związku z powyższym prezydium GKKF i prezydium SPN GKKF postanawiają:

1) zamknąć boisko Włókniarza Łódź dla rozgrywek I ligi, rezerw I ligi oraz Pu-

charu Polski na okres 6 miesięcy od dnia incydentu.

Zamknięcie boiska dotyczy również spotkań towarzyskich rozgrywanych przez Włókniarza Łódź oraz meczów międzynarodowych i międzynarodowych.

2) ukarać kierownictwo sekcji piłki nożnej Włókniarza Łódź surową nagana za brak troski o należyte zabezpieczenie spotkania z Polonią Bytom.

3) wyrazić uznanie zawodnikom: Soporkowi, Jańczykowi, Piłarskiemu i Narlochowi oraz porządkowemu Gbiskiemu za zajęcie należytej postawy podczas zajęć.

4) zobowiązać LKKF oraz radę kół sportowego Włókniarza Łódź do rozpoczęcia szerszej akcji wychowawczej wśród aktywnych piłkarskich oraz publiczności sportowej.

5) niniejszą uchwałą omówić we wszystkich kółkach sportowych posiadających sekcje piłkarskie oraz wśród aktywnych piłkarskich PKKF i WKKF na terenie całego kraju.

Zakończenie mistrzostw hokejowych ZSRR

W hokeju zakończyły się mistrzostwa hokejowe ZSRR. Tytuły mistrzostwa zdobyli: moskwa — Stożnikow, Kogocia — Stiepanow, piórka — Enkuris, Iekka — Smirnow, Iekkopóhrednia — Jengbarian, półrednia — Gromow, Iekkopóhrednia Wasin, Srednia — Szatkow, półpiórka — Bellajew, ciętki — Juszkenas

Czy nie można...

...lepiej zaopatrzyć buletu w Prez. Woj. RN? Przyjeżdżający na odpoczynek i narady — a tylko ludźmi i chcą jeść i pić — ale nie zawsze mogą coś w bulecie kupić.

...zmienić gazetkę w gablotkach FWP obok dworca w Koszalinie? Biedne czasowiczki przedstawione na ilustracjach w opalaczach bardzo marzną w chłodzie listopadowym. Towarzysze z FWP — sezon letni już się skończył!

...zabezpieczyć wejść do schronów w Parku Przejajni? W razie większych opadów śnieżnych nieostrożny przechodzień może złamać ręce lub nogi. I co na to Prez. MRN w Koszalinie? S

CO, gdzie, kiedy?

WAŻNIEJSZE TELEFONY I ADRESY
Komenda Miasta MO tel. 35-37.
Szpital Miejski, ul. Falata 3/5, tel. 22-15, Pile Pole — tel. 24-00.
Pogotowie Ratunkowe tel. 09.
Straż Pożarna — tel. centrali 523, tel. alarmowy — 08.

KINO
„Nowa Huta” — Irena do domu. Seans o godz. 16, 18 i 20.
„Młoda Gwardia” — Niebezpieczne ścieżki. Seans o godz. 17 i 19.
WPK — Zagubione dzieciństwo. Seans o godz. 17.30.

Uwaga! Repertuar kin podajemy według komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

RADIO

PROGRAM I
na dzień 2 grudnia 1955 r. (piątek)
Program dnia: 6.54, 15.25.
Wiadomości: 5.05, 8.00, 7.00, 9.00, 8.30, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.11 Melodie lud. różnych narodów. 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze. 6.06 Polska muzyka haletowa. 6.45 Gimn. 7.10 Muzyka rozr. 7.40 Kalendarz radiowy. 7.45 Biuletyn sztafeta. 8.05 Ważne i polki. 8.36 Koncert solistów. 9.00 „W obłonej Kartaginie” — słuch. 9.40 Aud. dla przedszkol. 10.00 Muzyka symf. 10.35 Koncert żywek. 11.30 Muzyka i aktualności. 12.10 Przejąd prasy. 12.15 Hainwood — suita rozywkowa. 12.30 „Na swojską nutę”. 13.00 Aud. dla wsi. 13.10 „Polka staraka” — aud. dla młodz. szkolnej. 13.30 Dwie bałki R. Kiplinga dla dzieci. 14.10 Recital fortepianowy. 16.35 Szostakowicz — Kantata. 16.50 Porady praktyczne. 17.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego. 17.20 Słynne ork. rozr. 17.55 Spiewamy pieśni i piosenki. 18.20 „Młodzież przy mikrofonie”. 18.45 Reportaż literacki. 19.00 Z cyklu: „Poesmaty symboliczne Karłowicza”. 19.40 Pieśni albańskie. 20.25 Audycja dla wsi. 20.35 „Pygmalion” — słuch. 22.10 Muzyka taneczna.

Doniosła uchwała KC PZPR

Podstawowe organizacje partyjne i załogi włączają się do opracowania projektów planu 5-letniego zakładów pracy

KOMITET Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej podjął uchwałę w sprawie włączenia podstawowych organizacji partyjnych oraz załóg fabrycznych do udziału w opracowaniu projektów planu 5-letniego zakładów pracy.

Stwierdzając, że opracowanie 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej na lata 1956—1960 musi oprzeć się na doświadczeniach szerokich mas klasy robotniczej i inteligencji pracującej, uchwała podkreśla, iż aktywny udział podstawowych organizacji partyjnych w opracowywaniu projektu planu 5-letniego przedsiębiorstw i zakładów, stworzy możliwości większego ujawnienia i wykorzystania rezerw produkcyjnych, podniesie w zakładach rolę organizacji partyjnych i ich poczucie odpowiedzialności za sprawy produkcji i realizację planu.

Jak największy udział ludzi pracy w opracowaniu planów rozwoju gospodarki narodowej przyczyni się do zacieśnienia więzów mas pracujących z władzą ludową, umocni wśród ludzi pracy poczucie, że są gospodarzami kraju i podnieśli zaręczony aktywność mas w walce o wykonanie zadań gospodarczych.

Uchwała podkreśla, że nowy sposób opracowywania planów ma poważne znaczenie polityczne i gospodarcze. Dotychczas bowiem plany w zakładach opracowywano bez dostatecznej współpracy szerokiego aktywu partyjnego, związkowego i gospodarczego, bez dokonywanej przez podstawowe organizacje partyjne i załogi — krytycznej analizy i oceny takich spraw, jak uwzględnienie istniejących rezerw wzrostu produkcji i wydajności, możliwości wykorzystania mocy produkcyjnej zakładu, wprowadzenie nowej techniki i technologii oraz bardziej postępowej organizacji produkcji. W rezultacie nie zawsze właściwe były propozycje między przyrostem produkcji, wynikającym z uruchomienia rezerw wewnętrznych zakładu, a przyrostem wynikającym z nowego budownictwa przemysłowego, które z natury rzeczy wymaga dużych nakładów.

Uchwała KC PZPR ustala dla wszystkich instancji partyjnych i resortów oraz instancji gospodarczych szereg wytycznych, którymi mają kierować się przy opracowywaniu projektu planu 5-letniego w zakładach pracy.

Do 1 marca 1956 r.

WSZYSTKIE ważniejsze zakłady pracy w przemyśle, kolejnictwie i żegludze, powinny opracować i przedyskutować projekty swego 5-letniego planu rozwoju produkcji do 1 marca 1956 roku. Praca ta powinna być dokonana w oparciu o materiały przygotowane przez ministerstwa i centralne zarządy na podstawie ogólnych projektów planu 5-letniego.

Prawidłowy kierunek i właściwe tempo rozwoju

PRACA nad projektami 5-letnich planów przemysłowych powinna koncentrować się głównie nad wyborem prawidłowego kierunku i ustaleniem właściwego tempa rozwoju danego zakładu i jego produkcji, wokół prawidłowego i najkorzystniejszego ustalenia wskaźników produkcji podstawowych asortymentów, kierunku specjalności zakładu, postępu technicznego, poprawy stanu bezpieczeństwa i higieny pracy, wydajności pracy i poziomu zatrudnienia. Wszystko to powinno zmierzać do uzyskania maksymalnych wskaźników produkcji i wydajności pracy, przy najniższych kosztach własnych i najmniejszych nakładach inwestycyjnych.

Uchwała podkreśla, iż w toku omawiania planu 5-letniego organizacje partyjne oraz załogi, powinny dokonać głębokiej analizy dotychczasowej działalności zakładu we wszystkich dziedzinach — z systemem administracji, planowania i zaopatrzenia włącznie.

Oszczędności w inwestycjach zakładowych

SPECJALNĄ uwagę w czasie pracy i dyskusji nad planem, należy zwrócić na problemy inwestycji zakładowych. Należy skontrolować prawidłowość wydatków na ten cel, walcząc w konsekwentny sposób o maksymalne oszczędności w tej dziedzinie. W szczególności należy

przeanalizować, w jakim stopniu można osiągnąć zamierzony poziom produkcji bez budowy nowych hal fabrycznych, w oparciu o modernizację parku maszynowego, intensyfikację pracy maszyn oraz likwidację wąskich gardeł w produkcji.

Duży nacisk kładzie uchwała na zagadnienia postępu technicznego, stosowanie w produkcji nowej techniki, ulepszonej organizacji pracy i technologii produkcji oraz mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych, a także na opanowanie produkcji nowych asortymentów. Poważnie należy zająć się sprawami poprawy warunków pracy załóg, a zwłaszcza bhp.

Uchwała zwraca uwagę na poruszanie w dyskusji zadań organizacji partyjnej, związkowej, dyrekcji zakładu i załóg w dziedzinie podnoszenia kwalifikacji fachowych robotników, umocnienia dyscypliny pracy, lepszego zaspokajania potrzeb socjalnych i kulturalnych załogi i rozbudowy służących tym celom urządzeń.

Specjalną opieką ministerstw, centralnych zarządów, instancji i organizacji partyjnych i związkowych w trakcie dyskusji nad planem 5-letnim — głosi uchwała — powinny być otoczone nowo-wybudowane, budujące się i rozbudowujące się zakłady. Praca i dyskusja w tych zakładach powinny toczyć się wokół możliwości skrócenia terminu uruchomienia i opanowania produkcji w oddawanych do użytku obiektach, szybszego uzyskania planowej produkcji na nowych agregatach i urządzeniach, możliwości przyspieszenia planowej rozbudowy zakładu.

Praca nad projektem planu

KOMITETY partyjne, rady zakładowe oraz dyrekcje zakładów, powinny opracować konkretny plan prac i dyskusji nad 5-letnim planem swego zakładu. Powinny być powołane zakładowe i wydzielone komisje dla opracowania planu zakładu oraz specjalne komisje społeczno-techniczne korzystające z pomocy kół NOT — dla opracowania poszczególnych zagadnień zakładu, a w szczególności postępu technicznego.

Uchwała zobowiązuje ministerstwa i centralne zarządy do systematycznego udzielania pomocy zakładom w pracy nad omawianiem planu, włączenia do prac i dyskusji nad planem w zakładach pracy kół NOT, biur projektowych, konstrukcyjnych i instytutów naukowo-badawczych.

Opracowanie w takim trybie projektu planu 5-letniego zakładu, powinien być zaopiniowany przez komitet partyjny, podpisany zaś — przez dyrektora zakładu, sekretarza podstawowej organizacji partyjnej lub komitetu zakładowego i przewodniczącego rady zakładowej oraz skierowany do nadrzędnych instancji gospodarczych i PKPG.

W razie różnicy zdań w sprawie projektu planu między dyrekcją zakładu a organizacją partyjną lub radą zakładową, przesyła się nadrzędnym instancjom gospodarczym i PKPG projekt planu dyrekcji zakładu z równoczesnym załączeniem odmiennego stanowiska — wraz z jego motywami.

Uchwała KC PZPR, nakładając na wojewódzkie, powiatowe i miejskie komitety partii obowiązek maksymalnej pomocy komitetom zakładowym i podstawowym organizacjom partyjnym w opracowaniu projektów planu i w przeprowadzeniu dyskusji w zakładach pracy, stwierdza:

w toku prac nad projektami planu organizacje partyjne, związkowe, powinny rozwinąć szeroką kampanię polityczną wśród załóg fabrycznych, wyjaśniającą cel i zadania związane z opracowaniem planów i dyskusją w zakładach pracy;

w trakcie prac nad planem 5-letnim zakładów i dyskusji nad nim, instancje partyjne i związkowe powinny przestrzegać, aby istniała atmosfera szczerzej, otwartej i śmiałej krytyki, rzeczowej wymiany poglądów, atmosfera odpowiadająca uchwałom III Plenum Komitetu Centralnego partii.

Bomby atomowe należy zakazać i zakaz ten musi być kontrolowany

Oświadczenie prof. Fryderyka Joliot-Curie

WIEDŃ. Przewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. Joliot-Curie opublikował 30 listopada br. następujące oświadczenie:

Próby broni atomowej są nadal prowadzone. Niedawno odbyła się w Związku Radzieckim próba eksplozja bomby wodorowej. Stany Zjednoczone zapowiedziały eksplozję superbomb atomowych na wiosnę przyszłego roku. Wielka Brytania dokona eksplozji pierwszej wyprodukowanej tam bomby wodorowej.

Tak więc ludzkość stanęła ponownie przed nieuniknionym wyborem: albo rozbrojenie i kontrolowany zakaz broni atomowej, albo atomo wy wysięg zbrojeń.

Setki milionów ludzi aprobowały zdecydowaną postawę Światowej Rady Pokoju: bomby atomowe należy zakazać i zakaz ten musi być kontrolowany, kontrola zaś jest możliwa. Nic nie stoi na przeszkodzie natychmiastowemu podjęciu zobowiązania przez zainteresowane rządy, że nie użyją broni atomowej

i położyć kres próbnym eksplozjom. Tego rodzaju zobowiązanie odpowiada nadziejom narodów, odpowiada ono również duchowi Genezy. Tego rodzaju zobowiązanie umożliwiłoby również

posunięcie naprzód sprawy znalezienia skutecznych i podlegających kontroli kroków w celu redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, jak również w celu wyeliminowania broni atomowej.

N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow przybyli do Burmy

DELHI. W dniu 1 grudnia rano przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow odlecieli z Kalkuty do Rangunu — stolicy Burmy. Wraz z nimi udali się do Burmy towarzyszące im osoby: generał armii Siarow, pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR Gromyko, zastępca ministra handlu zagranicznego ZSRR Kumykin, zastępca ministra rolnictwa ZSRR Rasułow i zastępca ministra kultury ZSRR Rachimbajewa.

Na lotnisku zegnali gości radzieckich premier Indii Nehru, kierownicy hinduskich władz prowincjonalnych, ambasador Indii w ZSRR Menon, członkowie korpusu konsularnego i inne osobistości oficjalne. Przybył również na lotnisko, aby pożegnać N. A. Bułganina i N. S. Chruszczowa — ambasador Związku Radzieckiego w Indiach Mieńszikow, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Raszidow, minister kultury ZSRR Michajłow oraz współpracownicy instytucji radzieckich w Kalkucie. Kompania honorowa sprezentowała broń. Odegrano hymny ZSRR i Indii.

Mimo wczesnych godzin rannych na całym szlaku między rezydencją rządu Bangalu Zachodniego a lotniskiem zgromadziły się setki tysięcy mieszkańców Kalkuty serdecznie żegnając do stojących gości radzieckich.

Zgon prof. Ikuo Oyamy

PEKIN. Jak donoszą z Tokio, w dniu 30 listopada zmarł w wieku lat 75 przewodniczący Japońskiego Komitetu Obrońców Pokoju, prof. Ikuo Oyama.

Ikuo Oyama był laureatem Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „za utrwalenie pokoju między narodami” i członkiem Biura Światowej Rady Pokoju.

W oświadczeniu opublikowanym w związku ze zgonem prof. Oyamy Japoński Komitet Obrońców Pokoju stwierdza, że Ikuo Oyama całe swe życie poświęcił sprawie wyzwolenia Azji i utrwalenia pokoju na całym świecie. W zakończeniu oświadczenia Japoński Komitet Obrońców Pokoju podkreśla, że będzie kontynuować walkę prowadzoną przez Ikuo Oyame o utrwalenie pokoju i niezawisłość Japonii.

Ikuo Oyama urodził się w roku 1880, ukończył on Uniwersytet Tokijski, a następnie był profesorem nauk ekonomicznych i politycznych na tym uniwersytecie.

Ikuo Oyama, wybitny naukowiec, nie ograniczał się nigdy do pracy naukowej. W ciągu wielu lat był on aktywnym działaczem społecznym i politykiem.

W początkach lat trzydziestych Ikuo Oyama na skutek represji policyjnych emigrował do Stanów Zjednoczonych, gdzie do roku 1947 włącznie zajmował się pracą naukową na uniwersytecie północno-zachodnim. W roku 1947 powrócił do kraju i włączył się do czynnej walki o utworzenie prawdziwie demokratycznej i pokojowej Japonii. Od roku 1950 do chwili śmierci Oyama był deputowanym do parlamentu japońskiego.

Jako obrońca pokoju i wybitny działacz postępowy Ikuo Oyama wystąpił w roku 1949 z inicjatywą zwołania pierwszego Japońskiego Kongresu Obrońców Pokoju. Oyama był do końca życia przewodniczącym Japońskiego Komitetu Obrońców Pokoju. Jako gorący patriota aktywnie walczył o nawiazanie przez Japonię stosunków dobrego sąsiedztwa ze Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową.

Francuskie Zgromadzenie Narodowe będzie rozwiązane

PARYŻ. Agencja France Presse podaje:

W nocy ze środy na czwartek po wielogodzinnych posiedzeniach rady ministrów Francji pod przewodnictwem prezydenta Coty zapadła uchwała o rozwiązaniu Zgromadzenia Narodowego i rozpisaniu nowych wyborów do parlamentu.

Uchwałę tę powzięto na podstawie art. 51 konstytucji, który głosi, iż rada ministrów może zażądać rozwiązania izby niższej parlamentu, jeśli dwukrotnie w ciągu

18 miesięcy wyraziła wotum nieufności rządowi konstytucyjną większością głosów. Termin wyborów nie został dokładnie sprecyzowany. Przypuszcza się, że odbędą się one w pierwszej połowie stycznia, prawdopodobnie — 8 stycznia.

Agencja France Presse podkreśla, iż od uchwalenia konstytucji w 1875 r. jest to drugi fakt rozwiązania Zgromadzenia Narodowego przez rząd. Po raz pierwszy rada ministrów rozwiązała Zgromadzenie w roku 1877.

Oświadczenie FPK

PARYŻ. Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej opublikowało oświadczenie stwierdzające m. in.:

Podstawową przyczyną obecnego kryzysu rządowego jest zdecydowana wola narodu, by doprowadzić do jak najszybszej i całkowitej zmiany polityki uprawianej od początku 1947 roku.

Rozbieżność między partiami burżuazyjnymi i w ich łonie są wynikiem pętnujących prądów nurtujących kraj. W obliczu ruchu mas partia socjalistyczna musiała oddzielić się od swych sojuszników z 1951 roku.

Celem zapewnienia zwy-

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowało porozumienie o komunikacji lotniczej między ZSRR a Jugosławią

MOSKWA. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowało porozumienie w sprawie uruchomienia komunikacji lotniczej między Związkiem Radzieckim a Jugosławią. Porozumienie to — jak wiadomo — zawarte zostało w październiku br.

Nowa obniżka cen telewizorów

MOSKWA. Z dniem 1 grudnia obniżone zostały w ZSRR ceny telewizorów. Obniżka objętych zostało 6 typów aparatów. Obniżka jest bardzo poważna i wynosi w zależności od typu aparatu 400—700 rubli. Tak np. telewizor „Temp” z ekranem o rozmiarze 240×320 mm kosztował przed obniżką 2700 rubli, a obecnie — tylko 2000 rubli.

cięstwa lewicy najbliższe wybory powinny odbyć się pod znakiem zjednoczenia sił robotniczych i demokratycznych. We Francji istnieją siły niezbędne do zadecydowania o zmianie polityki.

Francuska Partia Komunistyczna zwraca się do wszystkich robotników socjalistów i do wszystkich republikanów, by w łonie swoich partii propagowali idee zjednoczenia wszystkich sił lewicy.

Partia komunistyczna zwraca się uroczysto do propozycją do partii socjalistycznej i do wszystkich republikanów, pragnących rzeczywistnienia polityki zgodnej z wolą ludu, by utworzyły na tej bazie koalicję, która umożliwi zapewnienie sukcesu siłom lewicy w większości departamentów i wyłonienie — po wyborach — rządu dla realizacji tej polityki.

Rozmowy w sprawie zawarcia nowego porozumienia handlowego między NRD i NRF

BERLIN. Agencja ADN donosi, że przedstawiciele Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Wewnątrz-niemieckiego Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz przedstawiciele Niemieckiej Republiki Federalnej rozpoczęli rozmowy w sprawie zawarcia nowego porozumienia handlowego na rok 1956.

Projekt porozumienia przesłany ostatnio przez ministra handlu zagranicznego i wewnątrz-niemieckiego NRD N. Raua bońskiemu ministrowi gospodarki Ernardowi, proponuje wymianę towarów między obu krajami wartości miliarda jednostek rachunkowych.